Stal Nysa kroczy we własnej hali od zwycięstwa do zwycięstwa i jeszcze w tym sezonie u siebie nie przegrała. Tym razem wygrała 3:1 z Gwardią Wrocław i na półmetku rozgrywek jest liderem. To nie był porywający mecz. Bardziej zapamiętam go z dwóch innych powodów. Pierwszy to taki, że MVP spotkania nie został zawodnik zwycięskiego zespołu. Nawet nie wiedziałem, że tak może być. Drugim powodem, który mi utkwi w pamięci, było zbieranie pieniędzy na rzecz legendarnego trenera Stali, Andrzeja Kaczmarka.



Z mojej perspektywy mecz się odbył, a Stal zapisała sobie kolejne 3 punkty. Nie zachwyciła mnie grą, ale zadowoliła wynikiem. Pierwszego seta pewnie wygrała, a drugiego jeszcze pewniej przegrała. Dwa następne nie były najlepsze w jej wykonaniu, ale dały komplet punktów.

Stalowcy nie zachwycili chyba też swojego trenera, bo ten żadnego z nich nie wskazał do

nagrody MVP. Otrzymał ją Kamil Maruszczyk z Gwardii.

Stal wygrała w tym sezonie siódmy kolejny mecz we własnej hali. Sięgając dalej, to było dziewiąte z rzędu zwycięstwo. Ostatnio Stal przegrała u siebie 04.03.2018 roku.

Trener Kaczmarek najdłużej prowadził Stal i odniósł z nią największe sukcesy. W czasie tego meczu z puszkami, oprócz cheerleaderek, chodził legendarny spiker Stali, który swoją działalność prowadził w czasach tego trenera.

Dodam, że rozszerzył się asortyment sklepiku klubowego. Pojawiły się m.in. szaliki i kubki.

W zespole Gwardii zagrało kilku byłych zawodników Stali. Byli to: Szymeczko, Lubaczewski i Dzikowicz. Wśród statystyków Gwardii siedfział jeszcze Olczyk. Spora jest więc nyska kolonia we Wrocławiu.

Na półmetku sezonu zasadniczego Stal ma 31 punktów. Na kolejnych miejscach są: Lechia Tomaszów 29, Norwid Częstochowa 27, Krispol Września 26 i Ślepsk Suwałki 25.

Patrząc na to, że Stocznia Szczecin prawdopodobnie nie dogra sezonu, to na logikę zwycięzca I ligi powinien bez baraży awansować do PlusLigi. Ale podkreślę, że tylko na logikę, bo pomysłowość polskich działaczy siatkarskich jest tak duża, że nie wykluczam niespodziewanych ruchów. Obym był tylko nadmiernie przeczulony.

Choć mecz się odbył w środę (nie rozumiem dlaczego tak się gra w I lidze), to nyscy kibice tradycyjnie już dopisali.

{morfeo 405}

Więcej zdjęć opublikowałem na przegladligowy.com **TUTAJ**

facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}